

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W. W.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 lipca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. akt VII Ka 905/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 29 lipca 2022 r., sygn. akt XI K 202/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego W. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 29 lipca 2022 r., w sprawie o sygn. akt XI K 202/22 uznał oskarżonego W. W. za winnego tego, że:

1. w okresie od nieustalonego dnia do dnia 18 listopada 2021 r. na terenie C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotychczas osobami, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających: marihuany o wadze nie większej niż 197,04 grama netto i nie mniejszej niż

193,3137 grama netto, 49 sztuk tabletek zawierających MDMA o łącznej wadze nie większej niż 27,31 grama netto i nie mniejszej niż 26,8258 oraz 3 MMC (Metafedron) o łącznej wadze nie większej niż 9.99 grama netto i nie mniejszej niż 9,4113 grama netto w ten sposób, że po uprzednim złożeniu zamówienia na wskazane środki i substancje, wykorzystując usługę firmy kurierskiej X., odebrał przesyłkę nr (...) zawierającą w/w środki i substancje z paczkomatu nr (...) znajdującego się przy ul. (...) w C., z zamiarem dalszej sprzedaży nieustalonym dotychczas osobom, tj. występku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie tego przepisu i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;

2. w dniu 18 listopada 2021 r. w C., wbrew przepisom ustawy, posiadał środki odurzające w postaci konopi indyjskich innych niż włókniste w ilości 0,9111 grama netto i ustalając, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie:

- art. 85 § 1 i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet wskazany okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania,

- art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego W. W. na rzecz Ośrodka Leczenia Uzależnień od Środków Psychoaktywnych „S.” [...] w C. nawiązkę w wysokości 1000 zł.

Nadto orzekł co do dowodów rzeczowych i kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, nieuwzględnienie okoliczności dla oskarżonego korzystnych oraz dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających,

działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, z zamiarem dalszej odsprzedaży środków odurzających, jego rola w przestępczym procederze była z góry określona, że odebrał on paczkę zawierającą substancje objęte oskarżeniem, jak również, że ilość środków była wystarczająca do odurzenia ponad 200 osób, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do przyjęcia, że oskarżony nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zamówił środki odurzające wyłącznie na własny użytek, nie uczestniczył w obrocie tymi środkami, nie miał zamiaru ich dalszej sprzedaży, nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak również wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz nie wszedł on w posiadanie środków objętych zarzutem, ilość zamówionych środków nie jest znaczna, a opinia w tym zakresie jest nierzetelna i nielogiczna;

2. art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci raportu wywiadu oraz karty karnej, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony jest osobą notowaną za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i zataił tę okoliczność przed Sądem, podczas gdy prawidłowa ich ocena prowadzi do wniosku, że oskarżony jest osobą niekaraną, a rejestracje procesowe zawarte w policyjnej bazie danych obejmujące zatarte skazania nie mogą stanowić okoliczności obciążających w stosunku do oskarżonego;

3. art. 74 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji żądanie od oskarżonego na rozprawie głównej 11 maja 2022 r. podania kodu dostępu do należącego do niego telefonu komórkowego oraz podania przyczyn odmowy, pomimo, iż oskarżony nie jest do tego zobligowany, a ponadto wykorzystanie tej okoliczności jako obciążającej oskarżonego.

II. rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej, przekraczających stopień winy oskarżonego oraz nieuwzględniających celów prewencyjnych i wychowawczych kary, jak również nieuwzględniających w należyтым stopniu określonych w art. 53 § 2 k.k. dyrektyw wymiaru kary, a to w szczególności motywacji sprawcy oraz jego właściwości i warunków osobistych i w konsekwencji odstąpienie od zastosowania art. 37b k.k. pomimo, iż oskarżony jest

osobą niekaraną, młodą, prawidłowo funkcjonującą w społeczeństwie, pomocną, dla której dokonanie zamówienia na środki odurzające było jednorazowym incydem, nie wszedł w faktyczne posiadanie środków odurzających, odbył już część kary w warunkach izolacji penitencjarnej podczas zaliczonego okresu tymczasowego aresztowania, a do realizacji celu prewencyjnego nie jest konieczne długotrwałe przebywanie w zakładzie karnym.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o wymierzenie mu za czyn z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku - o zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu wskazanego w pkt 1. wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony W. W. dopuścił się przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 13 § 1 k.k., wymierzenie za oba czyny kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i zastosowanie przy wymierzeniu kary łącznej art. 37b k.k.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. akt VII Ka 905/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego W. W. koszty sądowe za drugą instancję.

Obrońca aktualnie skazanego W. W. wniósł kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w części, w której utrzymano w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu opisanego w pkt 1. tego wyroku, a w konsekwencji również w części, w której utrzymano w mocy wyrok w zakresie określającym wymiar kary łącznej oraz określającym nawiązkę i zasądzającym opłatę i wydatki. Zarzucił:

1. rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i brak szczegółowego rozważenia zarzutów apelacyjnych obrońcy dotyczących niewypełnienia przez oskarżonego znamion art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w szczególności dotyczących rzeczywistego udziału w obrocie środkami odurzającymi, działania wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, zamiaru dalszej odsprzedaży środków odurzających nieustalonym osobom, roli oskarżonego w udziale w rzekomym obrocie oraz działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

2. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez dokonanie jego błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, że:

a. ilość oraz rodzaj nabytych środków odurzających i substancji psychotropowych może stanowić wyłączną przesłankę ustalenia wypełnienia znamienia uczestnictwa w obrocie, o którym mowa w art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz wyłączną przesłankę przypisania zamiaru dalszej odsprzedaży;

b. zamówienie przez W. W. środków odurzających od nieustalonej osoby, pomimo braku dalszego przekazania tych środków innym osobom, braku podjęcia przez oskarżonego jakichkolwiek przygotowań do dalszej dystrybucji tych środków oraz prób podjęcia dystrybucji, jak również braku ustalenia jakiejkolwiek osoby, z którą oskarżony miał współdziałać w popełnieniu przestępstwa może stanowić udział w obrocie, o którym mowa w art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a nie posiadanie, o którym mowa w art. 62 ust. 1 tej ustawy

– i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w której utrzymano w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu opisanego w pkt 1 tego wyroku, jak również w zakresie punktów 3, 6 i 7 tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Nadto, wskazując na art. 532 § 1 k.p.k., wniósł o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie w zakresie orzeczonej względem W. W. kary łącznej pozbawienia wolności.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Częstochowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nierespektowanie przez autora kasacji wynikającej z art. 519 k.p.k. reguły, że zarzut podniesiony w skardze powinien wskazywać na naruszenie prawa przez sąd odwoławczy, inaczej mówiąc, wskazywać na naruszenie przepisu stosowanego lub

który powinien być zastosowany przez ten sąd. Tymczasem w pkt 2. kasacji został podniesiony zarzut rażącej obrazy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, chociaż przepis ten był stosowany przez Sąd Rejonowy, a nie – przy utrzymaniu wyroku tego Sądu w mocy – przez Sąd odwoławczy. Jest przy tym znamienne, że pomimo stosowania przedmiotowego przepisu przez Sąd meriti, w apelacji sporządzonej przez tego samego obrońcę nie podniesiono zarzutu jego naruszenia. Nasuwa się też spostrzeżenie, że treść zarzutu nie tyle opisuje naruszenie prawa materialnego, ile stawia tezę o wadliwej ocenie dowodów oraz poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych i powiela w zmodyfikowanej postaci zarzut apelacji przytoczony wyżej w pkt I.1, co powoduje, że obrońca, w istocie dąży, co byłoby niedopuszczalne, do ponownego poddania kontroli, tym razem przez Sąd Najwyższy, orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Zarzutem spełniającym wymogi kasacji jest zarzut ujęty w pkt 1., bowiem w jego ramach obrońca twierdzi, że Sąd odwoławczy nienależycie rozpoznał zarzuty apelacji, przy czym jest widoczne, że ma na myśli jedynie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. Nie można jednak podzielić poglądu skarżącego, że Sąd *ad quem* zarzut ten rozpoznał nie dość szczegółowo, tj. mało wnikliwie, powierzchownie. Istotą zarzutu było twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenił zebrane w sprawie dowody, co skutkowało błędnym ustaleniem, że W. W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających. Sąd odwoławczy przyznał, że obrońca oskarżonego słusznie podniósł, iż Sąd Rejonowy nie powinien akcentować, że „oskarżony zataił przed Sądem, że wcześniej był notowany w policyjnych rejestrach o czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, choć w Krajowym Rejestrze Karnym figuruje jak osoba niekarana”, zarazem wskazał, że „zgromadzony w sprawie materiał dowodowy co do istoty został oceniony przez Sąd pierwszej instancji odpowiednio do treści art. 7 k.p.k., (...) skutkując poczynieniem prawidłowych ustaleń

faktycznych odnoszących się do uczestniczenia oskarżonego w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających”. W szczególności Sąd *ad quem* podzielił wnioskowanie Sądu Rejonowego, że przeczą wyjaśnieniom oskarżonego, iż wspomniane substancje zamówił tylko na własny użytek, takie okoliczności, jak:

- znaczna ilość tych substancji, która przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego co do ilości używanej przez niego marihuany, każe uznać, że tylko tej substancji wystarczyłoby mu na czas od 2 i pół roku do około 5 lat,
- sytuacja życiowa oskarżonego, który wykonuje bliżej nieokreślone prace dorywcze i osiąga miesięczny dochód około 2000 zł wyklucza uznanie, że miał zamiar i był w stanie przeznaczyć znaczną kwotę pieniędzy na zakup i magazynowanie dla siebie tak wielu i tak różnorodnych środków,
- nie tylko ilość, ale i różnorodność zamówionych środków odurzających i substancji psychotropowych wskazuje, na działanie oskarżonego zmierzające do udostępnienia środków innym osobom, bowiem wiadomo, że osoby uzależnione nie postępują w ten sposób, że przyjmują „całą paletę” substancji, ale skupiają się jednej, najbardziej im odpowiadającej.

Jeżeli, jak twierdzi skarżący, Sąd odwoławczy powielił argumentację Sądu meriti, (sam zresztą powielił twierdzenie apelacji, że oskarżony nabył narkotyki na własny użytek), to można jednak przyjąć, że argumentację tę przypomniał, by wykazać, że jest ona poprawna, w szczególności gdy chodzi o odrzucenie wyjaśnień oskarżonego, że środki odurzające i substancje psychotropowe zamówił w tzw. Darknecie na własne potrzeby. Konsekwencją takiej oceny tych wyjaśnień było przyjęcie, że nawet jeżeli pewną, niewielką część środków odurzających chciał zatrzymać dla siebie (Sąd *ad quem* dopuścił taką możliwość), to resztę z tych, które odebrał zamierzał przekazać do dalszej sprzedaży, co wyczerpuje znamię uczestnictwa w obrocie. Prawdliwość stanowiska Sądu Rejonowego w tym względzie potwierdził Sąd odwoławczy wskazując, że „skoro osoba działająca w

ramach mechanizmu, polegającego na przesłaniu substancji psychotropowych i środków odurzających, wysłała je oskarżonemu w paczce, zaś ilość i jakość substancji psychotropowych i środków odurzających wskazuje, że oskarżony był przygotowany do przekazania ich kolejnej osobie lub osobom, tym samym uczestnicząc w obrocie wyżej wymienionymi substancjami i środkami”.

W kasacji nadmieniono, iż „w apelacji wskazano, że samo nabycie środków przeznaczonych na własny użytek, w okolicznościach braku udowodnienia zamiaru ich odsprzedaży, nie może stanowić o wypełnieniu znamion z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”. Sugeruje to, że w tym względzie sądy orzekające zajęły inne stanowisko, co nie jest prawdą, skoro zanegowano linię obrony skazanego, że nabył narkotyki tylko na własny użytek. W takim razie, inaczej niż uważa obrońca, ilość oraz rodzaj nabytych przez W. W. środków odurzających i substancji psychotropowych mogły być wyłączną przesłanką do uznania, że uczestniczył on w obrocie, o którym mowa w art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i nie stanowiło to nieuprawnionego domniemania winy oskarżonego. Właśnie ilość narkotyków i ich różnorodność daje podstawę do wnioskowania jakie przestępstwo zaistniało, bo zapewne nikt, nawet nie mając innych danych, nie negowałby, że w grę wchodzi obrót narkotykami, gdyby była to ilość liczona w dziesiątkach czy setkach kilogramów.

Sąd odwoławczy podzielił też ustalenie Sądu Rejonowego, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. W tym względzie zauważył, że „niewątpliwie oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, skoro osoba działająca w ramach mechanizmu, polegającego na przesłaniu substancji psychotropowych i środków odurzających, wysłała je oskarżonemu w paczce, zaś ilość i jakość substancji psychotropowych i środków odurzających wskazuje, że oskarżony był przygotowany do przekazania ich kolejnej osobie lub osobom, tym samym uczestnicząc w obrocie wyżej wymienionymi substancjami i środkami”.

Jest faktem, że Sąd Okręgowy pominął argument apelacji, iż nie ustalono żadnej

osoby, która miałaby być odbiorcą środków zamówionych przez oskarżonego, jednak nie mogło to mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia, gdy zważyć, że ogólnie stwierdził poprawność rozumowania Sądu *a quo*, który nadmienił, iż „fakt, że nie ustalono dotychczas osób uczestniczących w przestępnym procederze w żadnym razie nie umniejsza wagi dowodów będących podstawą ustalenia winy oskarżonego” oraz że trudne było zidentyfikowanie tych osób, skoro było widoczne, iż po zatrzymaniu oskarżonego podjęły one działania maskujące swoją tożsamość. Zaznaczył również, że „specyfika przestępczego procederu polega na tym, że poszczególne jego ogniwa wcale nie muszą się znać, wiedzieć o sobie, czy mieć wiedzy o poszczególnych ogniwach”. Nadto trzeba uwzględnić, że pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zawiera też część niejawną, z której wynika, iż nie ma racji obrońca kiedy twierdzi, że „żaden ze zgromadzonych dowodów nie świadczy o udziale choćby jednej osoby” (poza W. W.).

Podobnie bez znaczenia było nieodniesienie się Sądu odwoławczego do argumentu apelacji, że u oskarżonego nie zabezpieczono przyrządów (specjalistycznej wagi) służących do dzielenia narkotyków, ani substancji mogących stanowić „wypełniacze” dla stworzenia tzw. działek, skoro nikt nie twierdził, że W. W. był dilerem prowadzącym detaliczny handel, tj. że zamierzał porcjować nabyte narkotyki i sprzedawać je osobom zainteresowanym konsumpcją.

Z kolei twierdzenie obrońcy, że oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie wymagało szczegółowej polemiki ze strony Sądu odwoławczego, skoro było gołosłowne, a jest faktem powszechnie znanym, że osoby uczestniczące w obrocie narkotykami nie czynią tego bezinteresownie.

Na koniec należy odnotować, że w kasacji za „bardzo istotną kwestię” uznano, że chociaż Sąd odwoławczy przyjął, iż oskarżony był konsumentem substancji psychotropowych, to nie poczynił ustalenia, jaka część objętych zarzutem środków była przeznaczona do obrotu (według obrońcy „rzekomego”), a jaka była przeznaczona do własnych celów, co również miałoby wpływ na treść

rozstrzygnięcia. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy nie tyle stwierdził, ale jedynie na marginesie wspomniał, że nie jest wykluczone, iż jakąś (niewielką) część zamówionych narkotyków oskarżony sam zamierzał zużyć, ale nie rzutuje to na zaistnienie przestępstwa przypisanego mu przez Sąd meriti. Negując to stanowisko, skarżący nie wykazał jego błędności, w szczególności nie przedstawił obliczenia, które wskazywałyoby, jaką rozsądną ilość narkotyków należałoby uznać za przeznaczoną dla oskarżonego oraz że odjęcie tej ilości od całej partii narkotyków podważyłoby kwalifikację prawną czynu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, co skutkowało obciążeniem skazanego kosztami postępowania kasacyjnego (pkt 2.).

Rozpoznanie kasacji w krótkim czasie po jej przedstawieniu Sądowi Najwyższemu czyniło zbędnym wypowiedanie się w przedmiocie stosowania instytucji określonej w art. 532 § 1 k.p.k. Można wszakże nadmienić, że obrońca powinien dostrzec, że co do zasady dotyczy ona wstrzymania orzeczenia zaskarżonego kasacją (tj. nie tylko wymierzonej skazanemu kary), którym w tym wypadku był wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie.

[K.K.]

[ms]